



Wielki akt humanitaryzmu socjalistycznego

Moralna i polityczna zwartość narodów ZSRR umożliwiła zniesienie kary śmierci

MOSKWA, 28. 5. (PAP). „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny pła wiceministra spraw zagranicznych i b. prokuratora naczelnego w ZSRR — Wyszyńskiego, który omawia dekret o zniesieniu kary śmierci w Związku Radzieckim.

W artykule tym wiceminister Wyszyński stwierdza, że dekret, znoszący karę śmierci, otwiera nową kartę w historii państwa radzieckiego, państwa robotników i chłopów, którzy 30 lat temu wzięli w swe ręce władzę i w walce przeciwko licznym wrogom zbudowali potężne państwo socjalistyczne.

Wrogowie budownictwa socjalistycznego w ZSRR nie cofali się przed żadnymi krokami, by podważyć władzę radziecką. Terror, dywersje, zdrada, szkodnictwo, spiski z agentami wrogich państw — wszystko zostało wypróbowane, by obalić ustroj radziecki. W celach samoobrony państwo radzieckie musiało wprowadzić karę śmierci. Jednakże karę tę zawsze traktowano jako środek zupełnie wyjątkowy, pozostający poza ogólnym systemem sankcji karnych.

Wyszyński uzasadnia zniesienie kary śmierci względami zarówno wewnętrznymi-politycznymi, jak też i momentami, związanymi z sytuacją międzynarodową.

Wielkie zwycięstwo, odniesione przez Związek Radziecki w walnie przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom, wykazało ogromną moralną i polityczną zwartość społeczeństwa wielonarodowego państwa radzieckiego oraz niewzruszoną moc ustroju socjalistycznego.

Oto pierwsza seria przyczyn, które umożliwiły zniesienie kary śmierci.

Niemniej istotną jest — zdaniem Wyszyńskiego — sytuacja międzynarodowa. Powołując się na wywiad, udzielony przez generalissimusa Stalina Aleksandrowi Werthowi — Wy-

szyński stwierdza, że można uważać, iż pokój zapewniony jest na dłuższy okres czasu. Mimo to — jak stwierdza dekret „agresywne elementy próbują sprokować wojnę”. Takich prób jest nie mało — stwierdza Wyszyński — o czym świadczą chociażby prowokacyjne mowy niektórych senatorów amerykańskich, którzy podlegają do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Takie próby nieuchronnie skazane są na fiasko.

W dalszym ciągu Wyszyński powołuje się na

słowa Stalina, że w obecnej sytuacji żadne wielkie mocarstwo, nawet gdyby tego chciał rząd, nie mogłoby wystawić wielkiej armii dla walki przeciwko innemu mocarstwu, ponieważ obecnie nikt nie może prowadzić wojny bez poparcia całego narodu, a żaden naród wojować nie chce.

Następnie Wyszyński stwierdza, że państwo radzieckie prowadzi konsekwentną walkę w obronie demokracji i walkę o utrwalenie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Pokojo-

wa polityka Związku Radzieckiego cieszy się uznaniem i poparciem mas ludowych wszystkich krajów.

Wyszyński kończy, stwierdzając, że społeczeństwo radzieckie powita z głęboką radością zniesienie kary śmierci w ZSRR jako „wielki akt humanitaryzmu socjalistycznego” — stanowiący nowe świadectwo potęgi ustroju radzieckiego. Naród radziecki w pełnym zaufaniu do rządu kroczy pod wodzą Stalina do nowych zwycięstw.

„Niech dzień dzisiejszy pracuje dla przyszłości”

Anglia powinna czerpać nauki ze Związku Radzieckiego

Min. Morrison o konieczności wzmożenia produkcji i o haniebnej roli trutniów społecznych

LONDYN 28. 5. (PAP). Na środowym posiedzeniu konferencji partii pracy zabrał głos minister Herbert Morrison, który otworzył dyskusję nad sprawą planowania gospodarczego. W dłuższym przemówieniu Morrison podkreślił, że Wielka Brytania również jak Związek Radziecki świadomie stosuje zasadę: „Niech dzień dzisiejszy pracuje dla przyszłości”. Morrison oświadczył, że obecnie, gdy tyle mówilo się o różnicach pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim nie będzie od rzeczy przypomnieć sobie pewne podobieństwo sytuacji gospodarczej obydwu krajów. Różnią się one stopniem ostrości ale w istocie swęj obydwu kraje stoją w obliczu tego samego problemu. Obydwu kraje muszą dzisiaj zacisnąć pasa, aby móc się odbudować i jutro osiągnąć wyższy poziom życiowy.

Związek Radziecki czynił to z oczyma otwartymi w ciągu 19 lat. Powinniśmy pamiętać o tym, w chwilach gdy nasza droga wydaje się szczególnie długa i wyboista. Nie-

jedno mogłoby posłużyć nam, jako nauka. Po nieważ problem nasz jest łatwiejszy, wysiłki nasze mogą trwać krócej. Rząd celowo kroczy ku rozsądnym i osiągalnym celom, które wszyscy muszą uznać jako warte pracy i wysiłku. W osiągalnych korzyściach masy muszą mieć należny udział. Pewne odłamy społeczeństwa angielskiego przechodzą w chwili obecnej ciężką próbę. Od klasy robotniczej — powiedział Morrison — żądamy, aby uczyniła ona coś więcej od podporządkowania się nieuniknionej kontroli planowania.

Od dyrektorów i techników w przemyśle żądamy rozszerzenia i pogłębienia ich obowiązków aby pamiętali, że są w służbie ogółu. Sprawa ta zahacza o sytuację całej tzw. klasy średniej, która od pewnego czasu doznała bolesnego i ciężkiego obniżenia swego poziomu życia. Jeśli poprą nas cierpliwie i ze zrozumieniem, staną się naszymi partnerami w wielkim przedsięwzięciu społecznym, które zapoczątkowaliśmy. Polityka nasza reprezen-

tuje interesy wszystkich konstruktywnych czynników społeczeństwa.

Przechodząc do „innej grupy społecznej” trutniów” Morrison oświadczył, że hańbą jest, iż podczas obecnego kryzysu w produkcji znaczna liczba osób prowadzi działalność która przeszkadza wysiłkom narodu i która uważana być musi za antyspołeczną. Należy napiętnować takich pasożytów, którzy urządzają sobie wygodne życie kosztem całego społeczeństwa.

Następnie Morrison omawia niebezpieczeństwa, których należy wystrzegać się. Pierwsze niebezpieczeństwo polega na udzielaniu sobie wytchnienia. Oznaczałoby to klęskę i bankructwo. Trzeba wytwarzać towary. Bitwa o socjalizm jest bitwą o produkcję. Wszystko, co opóźnia lub przyczynia się do pomniejszenia produkcji jest ciosem w zorganizowanych robotników. Drugim niebezpieczeństwem jest postawienie sobie celów zbyt odległych. Jest rzeczą śmieszna myśleć o komfortie i zbytkach zanim dom, który się buduje nie będzie miał dachu i mieszkalnej izby. Trzecim niebezpieczeństwem jest brak poczucia odpowiedzialności za podjęte zadania.

Morrison zakończył swe przemówienie podkreślając, że „Powodzeniu towarzyszą nowe obowiązki. Należy zachować jedność będąc u władzy, tak samo jak walcząc o władzę”.

Stany Zjednoczone w obliczu depresji gospodarczej

Wzrost bezrobocia i olbrzymie zyski magnatów przemysłowych

NOWY JORK, 18. 5. (PAP). Według informacji „New York Times” na posiedzeniu czolowych przedstawicieli przemysłu stalowego USA wyrażono powszechne przekonanie, że Stany Zjednoczone stoją w obliczu depresji gospodarczej, której początku należy oczekiwać jesienią rbn. Pogląd przemysłowców amerykańskich różni się od opinii ekonomistów waznyngtońskich tylko co do czasu. Jak wiadomo, ekonomiści przewidują, że depresja gospodarcza zacznie się w USA na początku przyszłego roku.

Jednym z pierwszych wskaźników zbliżającej się depresji gospodarczej jest, jak twierdzi „New York Times”, wzrost bezrobocia, szczególnie zaznaczający się w wielkich miastach. Ostatnio rada CIO oceniła bezrobocie w Nowym Jorku na blisko pół miliona robotników co równa się wzrostowi bezrobocia o 50 proc. w stosunku do stanu z marca br. Sprawozdanie CIO podaje jako przyczyny wzrastającego bezrobocia wysokie ceny towarów i zmniejszenie obrotów wskutek obniżenia się zdolności nabywczej konsumentów. Sprawozdanie CIO stwierdza, że redukcje objęły szerokie rzesze pracowników. W przemyśle meblowym zredukowano jedną trzecią pracowników. Podobne zjawisko występuje w przemyśle skórzanym. W przemyśle futrzarskim ponad połowa pracowników straciła pracę.

Sprawozdanie departamentu handlu USA stwierdza pewien wzrost bezrobocia na terenie Nowego Jorku i New Jersey. Sprawozdanie podkreśla, że siła nabywcza przeciętnego konsumenta amerykańskiego stale maleje.

Sprawozdawca gospodarczy „New York

Times” podaje, że rok ubiegły był rokiem rekordowym zysków w historii przemysłu amerykańskiego. Z 79 galezi przemysłu tylko 13 wykazało dochody niższe niż w roku 1945. Należą do nich linie lotnicze i stocznie. Zysk blisko 1 tysiaca towarzyszyw przemysłowych podniósł się o 34 proc. w stosunku do roku 1945.

W poszczególnych gałęziach przemysłu wzrost dochodów wynosił: w chemicznym — 47 proc. w przemyśle węglowym i koksowym — 56 proc. Zyski te wzrosły mimo, że w roku 1946 w przemyśle tych jedna trzecia część produkcji została stracona w następstwie strajków robotniczych

Istniał czy nie istniał sobowtór Hitlera?

Ankieta Reutera dała na to pytanie odpowiedź negatywną

LONDYN, 28. 5. (PAP). Agencja Reutera pragnąc wyświetlić tajemnicze wersje, jakoby Hitler używał sobowtóra, który występował zamiast niego publicznie, zwróciła się do czterech osób z najbliższego otoczenia „fuhrera”. Osobami tymi są: dr. Paul Schmidt, tłumacz Hitlera, Karl Brandt, przyboczny jego lekarz, dr. Otto Dietrich, szef propagandy, i były wiceminister Heinrich Lammers.

Najbardziej wyczerpujących wyjaśnień udzielił Dietrich. Charakteryzuje on Hitlera jako schizofrenika, cierpiącego na rozdwojenie osobowości. Jedna osobowość zyskała Hitlerowi popularność, druga doprowadziła naród niemiecki do katastrofy. Wielu obserwatorów uwarzyło w legendę o sobowtórze. Osobisty lekarz Hitlera dr. Brandt odrzucił całkowicie legendę, podkreślając, że Hitler nie ścierpiałby nigdy, by kto inny występował zamiast niego. Również dr. Schmidt jest zdania, że Hitler był charakterem tak egocentrycznym, że nie zniósłby nigdy, by ktoś inny występował zamiast niego, by go ktoś reprezentował nawet gdyby chodziło o jego bezpieczeństwo. W związku ze

zmienionym wyglądem Hitlera na fotografiach, które ukazały się po nieudanym zamachu w lipcu 1944 roku, Schmidt stwierdza, iż rzeczywiście Hitler zmienił się bardzo na skutek przeżyć. Schmidt przyznaje jednak, że w przypadkach, kiedy Hitler nie był w stanie przemawiać, używano innej osoby o podobnym głosie. Istniały dwie takie osoby: gaulester Wagner i niejaki Esser. Lammers kategorycznie zaprzecza istnieniu sobowtóra Hitlera.

Propaganda antyradziecka we francuskiej strefie okupacyjnej

Nota protestacyjna rządu ZSRR do rządu francuskiego

PARYŻ, 28. 5. (PAP). Jak donosi Agencja France Presse, rząd radziecki wystosował do rządu francuskiego notę protestacyjną w sprawie propagandy antyradzieckiej, uprawianej na terenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech w obozach dla osób deportowanych. Nota stwierdza, że w obozach dla obywateli radzieckich, którzy w czasie wojny zostali

Sesja sejmowa — 30 maja

Biuro Sejmu Ustawodawczego Rz. P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w piątek, dnia 30 maja br. o godz. 10.

Nowy tymczasowy prezydent w Nikaragui

NOWY JORK, 28. 5. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w wyniku rewolty antyrządowej parlament Nikaragui mianował Beniamina Lescayo Sacasa tymczasowym prezydentem Nikaragui do chwili przeprowadzenia nowych wyborów. Dotychczasowy prezydent Nikaragui Leonardo Arguello schronił się wraz z kilkunastoma oficerami do ambasady meksykańskiej.

Na czele rewolty przeciwko prezydentowi Arguello stał generał Somoza, który przez 10 lat był prezydentem Nikaragui.

przez hitlerowców wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec i znajdują się pod zarządem francuskim, uprawiana jest intensywna propaganda przeciwko powrotowi tych osób do ZSRR. Poza tym władze francuskie nie dopuszczają do obozów oficerów i urzędników radzieckich, którym powierzono przeprowadzenie repatriacji deportowanych jeńców wojennych.

Rozwój myśli demokratycznej wśród Polonii Kanadyjskiej

Najlepszym przykładem torowania sobie drogi wśród wychodźstwa przez polską myśl demokratyczną — jest Kanada, gdzie żyje ok. 10.000 Polaków, przeważnie dawnej emigracji zarobkowej. Istnieje tam bardzo ruchliwe Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne, skupiające wszystkie elementy postępowe i wywołujące duże pismo „Kronika Tygodniowa”.

Polski Związek Zachodni kilka już razy informował, że rodacy nasi z dala od kraju zajmują się coraz żywiej i pozytywniej Odrodzeniem Polski i jej sprawami, przy czym na pierwszy plan wyblają się problem naszych granic zachodnich.

W ostatnim czasie oddział Polskiego Stowarzyszenia Demokratycznego w Winnipeg, podjął akcję w sprawie naszych Zachodnich, organizując uświadamiające odczyty publiczne i akademie. Na jedną z nich, odbyłą się okazji Tygodnia Ziemi Odzyskanych, przybyli Polacy z różnych organizacji, uchwalając jednogłośnie dwie rezolucje, z których jedna przesłana została do ministra spraw zagranicznych Kanady, a druga do zarządu głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu. W tej ostatniej czytamy:

„W interesie pokoju świata i sprawiedliwości dziejowej, domagamy się uznania obecnych granic Polski z Niemcami na Odrze i Nysie za nienujarzalne. Naród niemiecki, który jest odpowiedzialny za wymordowanie 6 milionów ludności polskiej, nie ma żadnych praw do przastarych ziem polskich. Granice Polski na Odrze i Nysie — to droga do dobrobytu kraju i gwarancja pokoju Europy i świata”.

Akademia ta zainteresowała żywo opinię angielską w Kanadzie, a rezolucje skierowane do rządu kanadyjskiego przedrukowały liczne pisma angielskie.

Również młodzież polska miasta Winnipeg wyraziła swoje stanowisko wobec zachodnich

granic Polski, urządzając w Klubie Młodzieży Polskiej cykl odczytów i wysyłając do Polskiego Związku Zachodniego odpowiednią rezolucję.

Uroczystości „Tygodnia Ziemi Zachodnich” odbyły się poza tym we wszystkich większych ośrodkach polskich Kanady, a przede wszystkim w Brandon i Vancouver.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że nawet te pisma polskie na terenie Kanady,

które są jeszcze wciąż nieprzychylnie nastawione do nowej rzeczywistości polskiej, zamieszczyły ostatnio liczne artykuły, występujące w obronie praw Polski do Ziemi Zachodnich.

Ważnym jest także, że Polacy kanadyjscy coraz tłumnie wracają na stałe do kraju. Kilka dni temu przybyła na statku „Batory” większa grupa reemigrantów ze znanym działaczem Polskiego Stowarzyszenia Demokratycznego Kasperskim na czele.

Rząd bez socjalistów i komunistów nie może być utworzony

Podłoże kryzysu rządowego we Włoszech

RZYM, 28. 5. (PAP). Kryzys rządowy we Włoszech trwa już od dwóch tygodni. Po nieudanych próbach utworzenia rządu przez Nitti i Orlando prezydent republiki powierzył misję sformowania rządu b. premierowi de Gasperi. Trudności, na jakie napotykał wszyscy trzej premierzy, wynikały z faktu, że istnieje tendencja stworzenia rządu „rozszerzonego” przez włączenie niezależnych specjalistów. Nie bierze się przy tym pod uwagę wyniku wyborów 2 czerwca 1946 r. oraz późniejszych wyborów samorządowych, w których socjaliści i komuniści osiągnęli poważne zwycięstwo, zdobywając ponad 9 milionów głosów.

Niektórym partiom prawicowym chodzi o wyeliminowanie komunistów z rządu, co liberalowie oświadczałi niejednokrotnie przez usta b. ministra skarbu Corbino. Wydaje się, że kryzys rządowy jest sztucznie przedłużany, by szerzyć wśród ludności nieufność w stosunku do systemu tróipartyjnego i by forsować w

ten sposób konieczność utworzenia rządu pozapartyjnego. Argument ten wykorzystuje włoska prasa prawicowa, a częściowo także centrowa, która zdolała wywołać pewne obawy i niezadowolonia wśród klasy mieszczańskiej. W przemówieniu, wygłoszonym w Wenecji 25 maja br., przywódca włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni oświadczył, że przy tworzeniu nowego rządu muszą być brane pod uwagę wyniki wyborów. Rząd bez udziału socjalistów i komunistów nie może być utworzony. Poza tym Nenni podkreślił, że nowe wybory powinny odbyć się na jesień.

120 mil. Chińczyków zginęło w czasie wojny

Parlament domaga się zaprzestania wojny domowej

PARYŻ 28. 5. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że 100 członków Politycznej Rady Ludowej (tymczasowy parlament chiński) złożyło wniosek, domagający się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami komunistów chińskich w sprawie zaprzestania działań wojennych. Wniosek podpisany przez członków partii rządowej Kuomintangu, przez przedstawicieli partii socjal - demokratycznej oraz posłów partii miodochińskiej. Wniosek podkreśla, że pragnienie pokoju jest w Chinach powszechne i że powinny być przedsięwzięte wszelkie wysiłki w celu zakończenia walk bratobójczych.

Powrót statków radzieckich z Antarktydy

MOSKWA 28. 5. — Antarktydę opuściły statki radzieckie, które zajmowały się w południowych morzach polarnych połowem wielorybów. Złowiły one 500 wielorybów i wiozą wiele tysięcy ton cennego tranu.

„Sobieski” w Nowym Jorku

NOWY JORK 28. 5. — Dnia 26 bm, zawiązał do tutejszego portu MS „Sobieski”, który przybył z Genui rozpoczynając stałą komunikację między Włochami a USA. „Sobieski” przywiózł 550 pasażerów.

Młodzież jugosłowiańska buduje kanał

BELGRAD 28. 5. — Młodzież jugosłowiańska zgłosiła się ochotniczo do budowy 16-kilometrowego kanału, łączącego Dunaj z Tiszą. Kanał będzie służył do nawadniania i dla celów transportowych.

Marszałek Budiennyj odwiedzi Czechosłowację

PRAGA 28. 5. — Jak donosi dziennik czeski „Rude Pravo”, w najbliższych dniach przybyć ma do Czechosłowacji marszałek Związku Radzieckiego Budiennyj. Marszałek Budiennyj uda się na leczenie do słynnego uzdrowiska Karlowe Vary, gdzie przebywa obecnie na kuracji marszałek Koniew.

Rząd Nowej Funlandii

nie chce przyłączyć kraju do USA

SAINT JOHNS (Nowa Funlandia) 28. 5. — Komisja rządowa obaliła wniosek zgłoszony przez Zgromadzenie Narodowe, aby wysłać do Waszyngtonu delegację, celem ustalenia, na jakich zasadach Nowa Funlandia mogłaby się przyłączyć do Stanów Zjednoczonych.

Wobec tego pozostają następujące możliwości dla tego kraju: albo zostanie prowincją Kanady, albo otrzyma statut autonomicznego dominium, albo stanie się kolonią korony brytyjskiej, albo wreszcie zostanie pod obecnym zarządem komisarycznym, powołanym przez ministerstwo Dominów.

Zgromadzenie Narodowe Nowej Funlandii, powołane w ubiegłym roku, ma za zadanie

powzięcia decyzji o przyszłym ustroju tego kraju, który dotychczas rządzony jest przez gubernatora, mianowanego dożywotnio przez rząd brytyjski.

Musimy oszczędzać by uniknąć trudności aprowizacyjnych

Minister Anderson proponuje zwołanie konferencji w sprawach żywnościowych

WASZYNGTON 28. 5. — Minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych Anderson w piśmie, skierowanym do 32 narodów Międzynarodowej Rady do spraw żywnościowych, która obraduje w Waszyngtonie, zaproponował, aby ministrowie rolnictwa zwołali konferencję w lipcu w Europie, w celu uniknięcia na wiosnę 1948 r. groźnego kryzysu żywnościowego.

Pismo stwierdza, że jeśli nie zostaną przedsięwzięte środki ostrożności przeciwko roztrwonieniu zapasów żywnościowych z nadchodzących zbiorów — to na przyszły rok świat może stanąć wobec jeszcze większych trudności aprowizacyjnych, niż obecnie. Minister

Anderson ostrzega, że mimo spodziewanych dobrych zbiorów Stany Zjednoczone nie będą mogły pokryć olbrzymiego zapotrzebowania na zboże na świecie.

Nowa armia niemiecka w strefie brytyjskiej

Formacje specjalne tworzone pod egidą angielską

BERLIN 28. 5. — Wychodzący w strefie radzieckiej dziennik „Weltbuehne” ogłosił pod tytułem „Czarna Reichswehra 1947” rewelacje o utworzeniu w strefie brytyjskiej wojsko-

wych organizacji niemieckich.

„Weltbuehne” dostarczyła szereg szczegółów o organizacjach, które są tworzone z niemieckich żołnierzy — jeńców. Formacje te dzielą się na rozmaite kompanie wyspecjalizowane, a mianowicie: transport personelu wojsk okupacyjnych, saperzy, transmisje, technicy lotnictwa, zaleźni od Rafu, odminowanie, policja.

Wszystkie te jednostki — pisze autor artykułu — posiadają komendę niemiecką. Żołnierze noszą mundury, podobne do mundurów brytyjskich, lecz nie są uzbrojeni.

Kredyty na budowę stałej siedziby ONZ

NOWY JORK 28. 5. — Według wiadomości korespondenta PAP z Lake Success, ONZ zamierza zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie kredytów od 60 do 80 milionów dolarów na budowę „stolicy świata” wzdłuż wybrzeża Est River w Manhattan. Wymienio na sumę ma pokryć całkowicie koszt budowy stałej siedziby ONZ i jest niższa o około 40 milionów dolarów od poprzedniej oceny.

Oficer amerykański sądzony o przywłaszczenie 100 tysięcy dolarów

NOWY JORK 28. 5. — Z Los Angeles donoszą o aresztowaniu 36-letniego byłego podporucznika armii amerykańskiej Williama Kenricka Evansa pod zarzutem przywłaszczenia i sprzedaży monet złotych na sumę około 100 tysięcy dolarów, skonfiskowanych na Formozie u władz japońskich. Proces odbędzie się w czerwcu przed sądem federalnym. Evans twierdzi, że przekazał monety chińskim władzom wojskowym.

Trzy wyroki śmierci w Holandii za współpracę z Niemcami

AMSTERDAM, 28. 5. (PAP). Za wydawanie Żydów Niemcom podczas wojny skazani zostali na śmierć: niejaka Branch Simons i jej mąż, szofer z zawodu, jako współnik tej zbrodni, 30-letni zecer Bulters otrzymał karę śmierci za wydawanie Niemcom członków ruchu oporu.

Już powstają domy towarowe w Poznaniu

W Państwowej Centrali Handlowej w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor organu mgr. Gniatczyk omówił pewne zmiany organizacyjne, jakim ulegnie działalność PCH w związku z szeroko zakrojoną akcją walki na terenie Poznania z drożyzną i spekulacją. Przystępuje się do tworzenia „powszechnych domów towarowych” o charakterze detalicznym. Pierwszy tego rodzaju dom będzie otwarty w najbliższych dniach. Dyrektor Gniatczyk wyjaśnił, że domy towarowe nie są skierowane przeciwko kupcom prywatnym.

Państwowa Centrala Handlowa odda do dyspozycji domów towarowych najlepsze gatunki towarów, których nabycie przy zachowaniu pewnego umiaru, będzie udostępnione wszystkim konsumentom. Ambicją PCH jest stworzenie takich domów, w których człowiek pracy będzie mógł otrzymać towar najlepszy i najtańszy przy najsolidniejszej obsłudze.

Wycieczki wakacyjne młodzieży w ZSRR Dwa i pół miliona młodych turystów

MOSKWA 28. 5. — W okresie wakacji radziecka młodzież szkolna i tzw. pionierzy (harczerze) odbywają dłuższe wycieczki po kraju. W ubiegłym roku w wycieczkach takich uczestniczyło około miliona dzieci. W bieżącym roku liczba młodych podróżników, według tymczasowych obliczeń, wyniesie prawie dwa i pół miliona. We wszystkich obwodach Związku Radzieckiego zorganizowano dziecięce schroniska wycieczkowe - turystyczne, w których pionierzy i uczniowie będą otrzymywali posiłek i nocleg. Oddziały pionierskie

pod kierunkiem wychowawców i pracowników dziecięcych stacyi turystycznych ustaliły marszrutę wycieczek. Młodzi podróżnicy będą poznawali swój obwód i bardziej odległe okolice, bogactwa naturalne rodzinnego kraju, historię miast, fabryki i kościoły oraz będą gromadzili materiały krajoznawcze, zaznajamiając się z postępiami nowej 5-latki. Uczniowie szkoły w Rublowie pod Moskwą, którzy już 10 lat prowadzą pracę krajoznawczą i założyli własne muzeum krajoznawcze, zwiedzą w bież. roku półwysp Kolski.

Akcja odszukiwania 15 tys. polskich dzieci w Niemczech

Władze UNRRA podały pierwsze szczegóły dochodzeń, jakie prowadzą w celu odnalezienia 15 tys. polskich w Niemczech. Dzieci te, głównie w wieku od lat 2—6-ciu, były specjalnie dobierane. Wyłapywano te dzieci, które odpowiadały wymaganiom rasy nordyckiej. Umieszczano je następnie w szkołach i internatach SS, lub u rodzin, członków SS.

Dzieci te rekrutowały się nie tylko z wywiezionych z terenów okupowanych, ale także z dzieci, które przybyły wraz z rodzicami na

przymusowe prace do Niemiec, lub urodzonych w obozach niemieckich. Dużą pomoc w zidentyfikowaniu, oddają tatuaże, jakie porobili swym dzieciom rodzice.

Wyniki dochodzeń dostarczone przez władze UNRRA będą ważnym materiałem w procesach przeciwko tym zbrodniarzom hitlerowskim, którzy są odpowiedzialni, za jedyny w swym rodzaju, wypadek porwania dzieci w celach germanizacyjnych. (gz)

PPR i PPS stają zgodnie do walki ze spekulacją

Ogólnomijskie zgromadzenie aktywów obu partii w Bydgoszczy

Dyr. dep. M. P. i H. tow. Gede o uporządkowaniu obrotu towarowego w Polsce

Walka ze spekulacją i podziemiem gospodarczym, uregulowanie sytuacji w handlu i włączenie go w ramy gospodarki planowej, wreszcie dążenie do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego — oto tematy odbytej wczoraj w sali OKZZ konferencji ogólnomijskiej rozszerzonego aktywów PPR i PPS. Na te tło tych palących zagadnień, wysuwających się dziś na czoło polityki gospodarczej państwa, wystąpił z nową wyrazistością głęboki nurt, współpracy obu bratnich partii robotniczych, znajdując w pracy nad ich rozwiązaniem źródło, zasilające go dalszą bogatą treścią praktycznego działania.

Wielka sala była wypełniona po brzegi towarzyszami z obu partii, gdy przewodniczący zgromadzenia wiceprezydent miasta tow. Styczeń otworzył obrady, powołując do prezydium przybyłego specjalnie do Bydgoszczy dyr. dep. w Min. Przem. i Handlu tow. Gede I. sekretarza KW PPS tow. Rutkowskiego, I. sekretarza KW PPR tow. Kuligowskiego oraz sekretarzy Komitetów Miejskich obu partii tow. Kulaska i Grelę. Po krótkim przemówieniu wstępnym tow. Styczeń zaprosił tow. dyr. Gede do wygłoszenia referatu.

DWA ETAPY

Mówca stwierdził na wstępie, że model gospodarczy Polski wytworzony został przez zniesienie obszarnictwa oraz nacjonalizację przemysłu, środków komunikacji i bankowości przy jednoczesnym pozostawieniu własności prywatnej w przemyśle drobnym, w rolnictwie, w rzemiośle i w handlu. Państwo przeprowadzając głębokie reformy gospodarczo-społeczne nie zamierzało bynajmniej zlikwidować sektora prywatnego, lecz przeciwnie udzieliło mu i udziela poparcia, pod warunkiem jednak, że spełniać będzie pozytywną rolę w społeczeństwie.

W kolejności zadań na pierwszym etapie przeprowadzona została akcja w kierunku wzmocnienia produkcji i wydajności pracy, — obecnie, na drugim etapie czeka nas zadanie zrealizowania planu odbudowy gospodarczej i przeprowadzenia właściwego rozdziału dochodu społecznego. To drugie zadanie wiąże się bezpośrednio z ujęciem handlu w karby organizacyjne, z walką ze spekulacją i z koniecznością likwidacji podziemia gospodarczego. Dotychczas państwo nie kontrolowało masy towarowej, znajdującej się na rynku, co uniemożliwiało wprowadzenie całkowitej gospodarki planowej. Tymczasem jednolity plan, obejmujący wszystkie działy gospodarki krajowej, jest nieodzownym warunkiem postępu odbudowy. Zasadniczym celem planu zaś jest osiągnięcie wyższego dochodu na głowę dla szerokiej mas ludności.

RAŻĄCA DYSPROPORCJA

Mówca stwierdza następnie że istnieje głęboka dysproporcja pomiędzy dochodem sektora prywatnego a dochodem klasy pracującej. Dlatego tak jest, dlaczego warstwa pośrednia i grupy reakcyjne zagarniają tak wielki procent dochodu społecznego, że godzi to w same podstawy bytu świata pracy? Przyczyną tego jest kapitał spekulacyjny, podziemie gospodarcze, trudniące się nielegalnymi transakcjami i uchylające się od podatków, przemysłnictwo, wreszcie zbyt wysokie marże zarobkowe w legalnym aparacie rozdzielczym.

Nie mamy w kraju inflacji. Obieg pieniężny, wynoszący obecnie około 40 miliardów zł, jest niższy od obiegu w roku ubiegłym i maleje nadal z miesiąca na miesiąc. Dobra obliczenia wskazują, że masa towarowa powiększyła się — a rozwijająca się produkcja gwarantuje dalszy wzmocniony dopływ towarów. Nie ma więc obiektywnych przyczyn dla wzrostu drożyzny. W tych warunkach może ona być tylko wynikiem spekulacji, czego dowodzi zresztą fakt, że zwykła cen obejmuje również często towary, których mamy na rynku pod dostatkiem. Powoduje ją drażniący kapitał spekulacyjny, który szuka dla siebie nowych zysków, skupuje i ukrywa towary, aby sprzedać je po wygórowanych cenach. Kapitał ten wymyka się spod kontroli skarbowej, nie płaci podatków i przez swoje nadmierne zyski daje warstwom spekulackim możliwość prowadzenia luksusowego życia, powodując sztuczny nadmierny popyt na rynku. W ten sposób olbrzymia część dochodu społecznego zostaje pochłonięta przez pasyżytów zamiast przypaść w udziale światu pracy.

NAJBLIŻSZE ZADANIA

W związku z tym wysuwają się następujące zadania, które muszą być rozwiązane w najbliższej przyszłości: 1) uporządkowanie spraw finansowych i skarbowo-budżetowych (podatki), 2) obniżka i stabilizacja cen, 3) usprawnienie aparatu handlowego w sektorze państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Osiągnąć to możemy przez likwidację podziemia gospodarczego, uprawiającego handel nielegalny i uchylającego się od płacenia podatków przez regulację rynku i słuszny, spr-

wiedliwy rozdział dochodu społecznego.

Warunkiem uzdrowienia sytuacji podatkowej jest zwalczanie obrotów nielegalnych, ukrywanych w fikcyjnych rachunkach, fikcyjnej księgowości i wszelkich transakcji, uchylających się od opodatkowania, czyli tego wszystkiego, co określa się mianem podziemia gospodarczego. Ilustracją istniejącego u nas stanu rzeczy może być fakt, że według przybliżonych obliczeń, dokonanych na podstawie przeciętnych zysków przedsiębiorców i dochodów zatrudnionego u nich personelu, obroty 170 tysięcy istniejących w Polsce przedsiębiorstw prywatnych sięgają kwoty 1.400 miliardów zł rocznie. Tymczasem całkowity, preeliminowany w budżecie wpływ z podatku obrotowego od sektora prywatnego wynosi zaledwie 14 miliardów zł. Widzimy z tego, że olbrzymia część obrotów unika w ogóle opodatkowania, stając się źródłem wielkich dodatkowych zysków. Władze skarbowe nie są w stanie ująć w karby opodatkowania wszystkich tych ukrytych transakcji i dlatego musi dopomóc w tym czynnik społeczny, zwłaszcza świat pracy — partie robotnicze i związki zawodowe. Musi w tej akcji współdziałać również całe uczelne kupiectwo i jego organizacje zawodowe, gdyż likwidacja nielegalnego handlu leży w jego najistotniejszym interesie.

SPOŁECZNI LUSTRATORZY PODATKOWI

Do pomocy władzom skarbowym stanie czynnik społeczny, lustratorzy podatkowi, którzy współdziałać będą w wykrywaniu wszel-

kich nadużyć na tym odcinku. Musi to być element ideowy, oddany sprawie i należycie przeszkolony. Ludzie ci wyiszc powinni z łona obu partii robotniczych, związków zawodowych, organizacji kobiecych. Poparcią zaś w najszerszym tego słowa znaczeniu musi udzielić cały świat pracy. Musimy w pole robotnikowi świadomość, że ten, kto nie płaci podatków lub nie wykupuje świadectwa przemysłowego — rzemieślnik, pracujący pokątnie bez szyldu, kupiec, trudniący się handlem łączuskowym, przemysłnik, bimbraz itd. — są złodziejami grosza publicznego, są złodziejami mienia, stanowiącego własność całego narodu, a przede wszystkim jego warstw pracujących.

Regulacja rynku, to sprawa poziomu cen, a sprawa cen — to sprawa marż zarobkowych w obrocie towarowym. W pierwszym etapie dążyć będziemy do ustalenia cen na poziomie cen wytwórczych z dołączeniem legalnie uznanych marż zarobkowych i do ich stabilizacji. W następnym etapie rozpoczniemy akcję w kierunku rewizji i obniżenia marż zarobkowych, a więc w kierunku obniżenia cen.

SPOŁECZNA KONTROLA CEN

W akcji ustalania cen i przestrzegania przez kupców legalnych marż zarobkowych również wybitną rolę musi odegrać kontrola społeczna. Członkowie obu bratnich partii robotniczych związków zawodowych i innych organizacji świata pracy muszą zgodnie współpracować w komisjach kontroli cen, które dopiero teraz w oparciu o ustawę będą w stanie należycie

spełnić swe zadanie. We wszystkich ośrodkach robotniczych będą zorganizowane specjalne kursy, na których towarzysze nasi będą odpowiednio instruwani, jak należy organizować planowy obrót towarowy i czuwać nad uporządkowaniem rynku.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Gede omówił zadania państwowego aparatu rozdzielczego, który przez tworzenie domów towarowych nie będzie bynajmniej likwidował przedsiębiorstw handlu prywatnego, lecz będzie tworzył placówki wzorcowe i interwencyjne, zwalczające spekulację środkami gospodarczymi. Następnie dłuższy ustęp poświęcił mówca spółdzielczości, wskazując na konieczność wzmocnienia i rozbudowy zwłaszcza jej ogniw dołowych, robotniczych spółdzielni zamkniętych i otwartych, spółdzielni spóżywców w miastach oraz spółdzielczości chłopskiej na wsi.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa skup artykułów żywnościowych. System skupu musi być zmieniony, należy położyć kres dzisiejszemu dzielnemu obrotowi ziemiopłodami. Skupu musi dokonywać aparat państwowy poprzez organizację skupu, uznane przez państwo, prowadząc go planowo z uwzględnieniem posiadanych na poszczególnych terenach zasobów. Czuwać nad tą planowością będą specjalni delegaci Funduszu Apropowizacyjnego w terenie.

Kończąc swój referat, tow. Gede zaakcentował mocno, że walka, która się obecnie toczy, jest walką o handel, a nie walką z handlem prywatnym. Od udziału w niej całego społeczeństwa z klasą robotniczą na czele zależne jest jej powodzenie i osiągnięcie bliskiego zwycięstwa na tym ostatnim odcinku frontu gospodarczego.

Po referacie wywiązała się dyskusja w której zabierali głos tow. Lipiński, Dzienski, Rudnicki, Górski i Rutkowski, wyrażając głębokie uznanie dla rządu za podjętą z taką energią i stanowczością akcję oraz dorzucając swoje uwagi na tematy, poruszone przez prelegenta. Wyjaśnien końcowych udzielił tow. Gede, po czym sekretarz Kom. Miejskiego PPR tow. Kulasek odezwał proponowany tekst rezolucji. Rezolucję zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami. Treść jej podamy w następnym numerze.

Przybývają transporty z zagranicy

Margaryna i olej kokosowy w Gdyni

GDYNIA 28. 5. — Do Gdyni przybył duński statek „Helene” z transportem 137 ton margaryny i 40,5 ton oleju kokosowego. Statek przybył z portu Aarhus. Tegoz dnia wszedł do portu szwedzki statek z drobnicą w ilości 362 ton, wioząc obrabiarki, odzież, szmaty wełniane i metal do produkcji żarówek (wolfram). Transport ten odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

GDYNIA 28. 5. — Przy nabrzeżu polskim w Gdyni — rozładowuje się statek „Mormac-

moon”, na pokładzie którego przywieziono 13 gabinetów dentystycznych, urządzonych w ciężarowych luksusowo wyposażonych wozach typu „Linn”. Prócz tego „Mormacmoon” przywiózł 9 przyczepek chłodniczych do przewożenia ryb w stanie świeżym w głąb kraju, 7,926 ton urządzeń chłodniczych, opony samochodowe, medykamenty, urządzenia szpitalne, traktory, pługi. Drobnicę apropowizacyjną oraz 48.861 worków z pocztą i paczkami.

Bydgoszcz i Toruń mają odrębne zaplecze gospodarcze

Ciekawy referat prof. UMK Kiełczewskiej-Zaleskiej

Na ostatnim ogólnopolskim zjeździe geografów w Toruniu podnoszono z punktu widzenia naukowego szereg spraw, dotyczących regionu nadmorskiego. Prof. dr. Kiełczewska-Zaleska zajęła się między innymi kwestią Torunia i Bydgoszczy.

Problem rywalizacji Torunia i Bydgoszczy, dwóch miast o zbliżonej wielkości odległych od siebie o 50 km, jest bardzo ciekawym zjawiskiem. Łączy się on z charakterem i rolą w Polsce dolnej Wisły, która obejmuje nie tylko dolinę rzeczna, ale geograficznie biorąc, także szeroki pas ziemi po prawym i lewym brzegu Wisły, który do niej ciąży. Zasięg ten wytyczała mniej więcej linia kolejowa, z lewej strony Bydgoszcz—Gdańsk, a z prawej strony Toruń—Ełbląg. Jest to pas, którym płynie spójny nurt życia gospodarczego ku morzu. Dolna Wisła przyciąga poza tym gospodarstwo ku sobie Kujawy, Wielkopolskę i Śląsk.

Bydgoszcz zajmuje kluczową pozycję nad lewobrzeżem dolnej Wisły. Tu koncentrują się drogi, wodące z Górnego Śląska, Wrocławia i Poznania do Gdańska i ujścia Wisły. Droga ta istnieje od czasów średniowiecza i Toruń przez długie wieki walczył z zw. prawem składni z ruchem na tej drodze. Bronił jej przede wszystkim Poznań jeszcze w 15-ym wieku. Kupcy poznańscy tłumaczyli, że używają tej drogi z dawniej dawną wraz z kucpami ze Śląska, Głogowa, Miśni i Łużyc. Bydgoszcz stała się

niejako potem nadwiślańskim lewobrzeżem, co miało tylko kilka kilometrów w dogodnie wąskie ramy Brdy. Znaczenie tej drogi i miasta Bydgoszczy rosło w ostatnich wiekach. Można powiedzieć, że rosło ono proporcjonalnie do wzrostu znaczenia gospodarczego Śląska i obszarów nadodrzańskich, które przez Bydgoszcz ciągną do Baltyku. To jest ta większa szansa Bydgoszczy obecnie. Połączenie dorzecza Wisły kanałem bydgoskim z dorzeczem Odry. Bydgoszcz zdystansowała Toruń w rozwoju komunikacyjnym dróg handlowych i posiada dziś większe tempo rozwoju.

Toruń przed ostatnią wojną opierał znaczną część swego obrotu handlowego o Wisłę. Z Torunia odbywał się przede wszystkim ruch statków w górę Wisły, rozwoząc w głąb Polski nawozy sztuczne, produkowane w fabryce „Polchem”, mąkę, rury plecowe oleje itd. W dół Wisły szły na eksport za granicę duże ilości cukru, bekonów, maki, drzewa. Toruń przeladowywał towary dla Inowrocławia. Poza tym był jednak raczej tylko portem przelotowym jako leżący w środku między Gdańskiem a Warszawą. Obecnie port toruński jeszcze się nie ożywił i nie dorównał stanowi przedwojnemu. W roku 1946 przywieziono do Torunia około 1500 ton, a wywieziono około 300 ton drogą wiślaną. Ten nieduży w porównaniu z ruchem kolejowym obrót wynika z braku sprzętu oraz zniszczenia podczas wojny życia

gospodarczego, jakie kwitło w najbliższym zapleczu Torunia. Wielkie fabryki przemysłu spożywczego, młyny toruńskie itp. nie pracują jeszcze tak, jak przed wojną.

Nie mniej jednak należy przyjąć, że znaczenie Torunia jako portu wiślanego wzrosło przy daleko idących planach rozbudowy Wisły jako wewnętrznej drogi handlowej Polski. Toruń jako punkt, posiadający najlepsze połączenia kolejowe do Kujaw zachodnich i znacznych części Prus, będzie znów ważnym portem śródlądowym, rozprawdzającym dla nich towary. Na szlaku nadwiślańskim rozwijać się mogą liczne miasta, choć ich interesy często się zaciebiają. Rywalizacja Bydgoszczy i Torunia jest podobna do rywalizacji Gdańska i Ełbląga w minionych wiekach.

Jak więc widzimy, Bydgoszcz po lewej stronie Wisły a Toruń po prawej stronie posiadały potężne zaplecze, które warunkować będą dalszy ich rozwój gospodarczy. Prof. Kiełczewska-Zaleska stawia tezę, że obecny podział administracyjny województwa pomorskiego nie jest właściwy. Zarówno Bydgoszcz jak Toruń stanowią dwa różne centra, dwa różne ośrodki i łączenie ich w jedną jednostkę administracyjną w ramach jednego województwa musi się odbywać kosztem sił życiowych albo jednego albo drugiego. Dalszym wnioskiem tej tezy jest koncepcja poprowadzenia granicy administracyjnej województw wzdłuż Wisły i pławienia w ten sposób rozwoju Bydgoszczy i Torunia oraz związanym z nimi komunikacyjnie terenom nich zapleczach.

Utworzone w 1946 roku województwo t. zw. pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy obejmuje całe Kujawy i całą Ziemię Chełmińską, należałoby je więc, zdaniem prelegentki, nazwać raczej województwem kujawsko-chełmińskim, niż pomorskim. Z ziem Pomorza należałoby doń tylko południowe skrawki ze Świeciem i Chołmami. Jest to twór historyczny w podziale administracyjnym zupełnie nowy. W obecnej sytuacji, kiedy Państwo Polskie w nowych granicach zbiera doświadczenia w związku z nowym podziałem administracyjnym, głos prof. dr. Kiełczewskiej-Zaleskiej z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, znanej z licznych prac naukowych w dziedzinie geografii, zasługuje na uwagę i powinien stać się przedmiotem dyskusji fachowych czynników. (O)

Damskie pantofelki... z dorsza

Ukończono badania nad garbowaniem skór rybich

Dział Technologii Morskiego Laboratorium Rybackiego w Gdyni, pod kierownictwem dr. Cieglewicza, prowadzi — między innymi — badania nad zużytkowaniem odpadków rybnych. Jednym z ważniejszych problemów do rozwiązania w tej dziedzinie było zglebienie procesu garbowania skóry dorszy i plastug, znanego już od kilku lat w krajach skandynawskich i w Niemczech. Podjęte badania w tym kierunku w r. 1946 przez dr. chemii Trzebińskiego, w okresie tegorocznej, surowej zimy — z powodu braku materiału badawczego — zostały przerwane i dopiero wiosną, z chwilą rozpoczęcia połowów, podjęte na nowo. W

badaniach tych napotymano na trudności, związane z brakiem fachowej literatury dla tego rodzaju przemysłu oraz odpowiednich chemikali. Mimo tych poważnych przeszkód, dzięki wytrwałej pracy, tajemnica garbowania skór rybich została wyjaśniona.

Wyprawiona skóra dorsza jest miękka, dość mocna, o miłym wyglądzie naturalnym — szaro-zielona, zarysowana w ciemny deseń łuski. Skóra plastugi (skarp albo turbot), jest ciemno - szara, zielono nakrapiana. Materiał ten znajduje napewno szerokie zastosowanie w przemyśle galanteryjnym i zdobnictwie.

Racjonalne, mile i tanie wykorzystanie urlopu

Pół miliona pracowników wyjedzie na wczasy letnie

Udostępnić pobyt nad morzem robotnikom z Pomorza

Akcja wczasów pracowniczych daje już piękne wyniki. Większa liczba ludzi pracy wyraziła chęć korzystania z wczasów pracowniczych. Niektórzy wyjechali już do domów wypoczynkowych w bieżącym miesiącu.

Całokształtem organizacji wczasów pracowniczych w kraju zajmuje się obecnie KCZZ na przełomie Kw. Komisje Zw. Zaw. Domy wypoczynkowe, pozostające dotąd w znacznej ilości w rękach poszczególnych przedsiębiorstw, przejęły związki zawodowe. Podczas kłedy w ubiegłym roku korzystało z wczasów 227 tys. pracujących, to w roku bieżącym przewiduje się wysłanie do domów wypoczynkowych prawie pół miliona osób.

Nasilenie wydawania skierowań z każdym dniem wzrasta, gdyż zbliża się okres największego nasilenia urlopów. Poza tym Fundusz Wczasów wydaje bez przerwy zniżki na przejazdy i bezpłatne bilety kolejowe, z których korzystają również osoby, skierowane nie przez OKZZ, ale bezpośrednio przez zarządy głównych swoich związków zawodowych. Do tej pory fundusz wczasów OKZZ w Bydgoszczy wydał 3.600 zniżek 50-procentowych i 600 biletów kolejowych.

Zgłaszający się z terenów Pomorza ludzie pracy są kierowani do 44 miejscowości wypoczynkowych, m. in. do Zakopanego, Karpacza, Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Spały i Buska-Zdroju. Do Zakopanego zostało skierowanych już 180 osób. Większość wyraża chęć wyjazdu w góry. Przekonałmy się o tym podczas rozmowy z kilku zgłaszającymi się.

Jeden z naszych rozmówców pracownik elektrowni bydgoskiej oświadczył, że chce jechać do Zakopanego, gdyż „ma płuca nie w porządku” a poza tym marzył często o wyjeździe w góry już przed wojną lecz wówczas pobyt w Zakopanem był dostępny jedynie dla ludzi bogatych. Jedną z młodych robotnic natomiast wyraziła żal, że OKZZ w Bydgoszczy nie dysponuje skierowaniami do domów wypoczynkowych nad morzem. To już nie jest wprawdzie wina Funduszu Wczasów w Bydgoszczy, lecz powinien on stanowczo postarać się w KCZZ o pewną ilość miejsc dla ludzi pracy z Pomorza w domach wypoczynkowych nad morzem. W chwili obecnej duża ilość miejsc jest jeszcze w domach wypoczynkowych, znajdujących się w centralnej Polsce, jak np. w Józefowie koło Otwocka, w Wiśniewie koło Łodzi i w Spałę. Stosunkowo mało osób wyraża chęć pobytu w Lubostroniu.

Skierowanie do domów wypoczynkowych otrzymują pracownicy, którzy wykazują się zaświadczeniem o urlopie z miejsca pracy, potwierdzonym przez odnośny związek zawodowy. Na kilka dni przed wyjazdem winien on przedłożyć zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że jest on wolny od chorób zakaźnych. Razem ze skierowaniem otrzymuje bezpłatny bilet na przejazd. Koszt pobytu wynosi dla pracownika 54 zł dziennie, bez względu na miejscowość.

W roku bież. Fundusz Wczasów KCZZ uruchomił specjalne domy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej. Referent wczasów młodzieżowych w Bydgoszczy ob. Woźniak informuje nas, że domy takie istnieją w Postominie-Uście nad morzem, w Kruszwicy i w Giżycku na poljeździe mazurskim.

Osobną grupę stanowią trzytygodniowe urlopy kuracyjne, które otrzymują ludzie pracy na podstawie orzeczenia Ubezpieczalni Społecznej. Dlatego też, wybierając sobie miejscowość do spędzenia wczasów letnich, należy przede wszystkim mieć na uwadze tę dolegliwość, którą podczas urlopu powinno się wyleczyć. Ludzie pracy, korzystający z pobytu w domach wypoczynkowych, powinni wiedzieć, że np. Zakopane, Duszniki i Krynica są wskazane dla chorych na nieżyt dróg oddechowych i gruźlicę, a przy chorobach serca, narządów

krażeń i niedokrwiłości należy wybrać Głębokę koło Nowego Sącza, Krynice lub Iwonice. Artretyzm, cukrzyca i zła przemiana materii wyleczyć można natomiast w Cieplicach koło Jeleniej Góry, Kudowie, Szczawnicy i Iwonicy.

W uzdrowiskach polskich można leczyć również choroby nerwowe, kobiece, dróg pokarmowych, wątroby, krzywicę i choroby dziecięce. W wyborze miejscowości, nadającej się do kuracji, należy zasięgnąć opinii lekarza.

Jak wynika jednak z obserwacji, klasa robot-

nicza na Pomorzu nie docenia jednak w całym tego słowa znaczeniu — wczasów pracowniczych. Większość zgłaszających się do Referatu Wczasów OKZZ w Bydgoszczy — to pracownicy umysłowi, podczas kłedy robotników zgłasza się niewiele. W innych województwach robotnicy korzystają z wczasów w 70 i więcej procentach.

W chwili obecnej jest najwyższy czas, aby robotnicy, którym najbardziej przecież potrzeba wypoczynku, zaczęli starać się o przyznanie pobytu w miejscowościach klimatycznych podczas nadchodzącego lata. — Rezerwowanie miejsc w domach wypoczynkowych jest bowiem sprawą niezmiernie palącą. Do referatu wczasów OKZZ w Bydgoszczy zgłasza się codziennie kilkadziesiąt osób, które rezerwują sobie miejsca nawet na dalsze tury. Kto zatem nie pomyśli w porę o tym, gdzie spędzić urlop, będzie sam sobie winien, jeżeli okaże się, że wszystkie są już zajęte. **Moł.**

Związki Zawodowe przygotowane do podjęcia walki ze spekulacją

Z zebrania plenum OKZZ w Bydgoszczy

W dniu 24 maja odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, na którym aktywny związkowy z terenu całego województwa rozpatrywał szczegółowo sytuację, wytworzoną na skutek fali drożyzny i orgii spekulacyjnej.

Analizując niedomagania na szeregu odcinkach naszego życia gospodarczego ustalono, że

obecne zjawisko rosnącej z dnia na dzień drożyzny jest wynikiem wyłącznie spekulacji, żerującej na interesie świata pracy oraz tendencji, wrogich ładowi społecznemu dzisiejszej Polski.

W imieniu czynnych na Pomorzu Związków Zawodowych powitano z uznaniem inicjatywę miarodajnych czynników — przeciwsta-

wienia się z całą stanowczością działalności spekulantów i innych, wrogich Polsce elementów.

Po referacie przewodniczącego OKZZ Bąkowskiego i ożywionej dyskusji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich ośrodków organizacyjnych, zebrani zapoznali się szczegółowo z postanowieniami statutu nowo otwartej Wojewódzkiej Spółdzielni Związków Zawodowych, która ma za zadanie nie tylko pokrywać zapotrzebowanie wszystkich związkowców po możliwie najniższych cenach, ale także winna być regulatorem cen wolnorynkowych.

Zebrani postanowili poprzeć nową Spółdzielnię przez masową deklarację udziałów — po czym na zakończenie zebrania uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

„Aktyw związkowy województwa pomorskiego, zebrany na konferencji w dniu 24 maja 1947 r., omawiając położenie klasy robotniczej witać z zadowoleniem uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o walce z drożyzną, postanawia:

1. Żądać od swych przedstawicieli posłów, uchwalenia odnośnej ustawy przez Sejm.
2. Wykonanie ustawy w zakresie kontroli społecznej, powierzyć Związkowi Zawodowemu, które przyjmą na siebie pełną odpowiedzialność za sprawne, skuteczne i wszechstronne przeprowadzenie tej kontroli.

Produkcja farmaceutyczna wzrośnie w tym roku o 55 proc.

Katastrofalny brak lekarstw na rynku, spowodował konieczność przeznaczenia znacznych sum na inwestycje przy produkcji farmaceutycznej.

Plan na rok bieżący przewiduje 650 proc. produkcji zesłonecznej. Specjalny nacisk położono na wytwórczość związków salicylowych, preparatów arsenowo - bismutowych, środków dezynfekcyjnych i penicylin.

Mimo takiego wzrostu produkcji nie osiągniemy jeszcze samowystarczalności i w dalszym ciągu będziemy wiele lekarstw sprowadzać z zagranicy.

Karty zaopatrzenia dla członków rodzin pracowników budowlanych

Zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z dnia 9 maja 1947 r. zmieniającego instrukcję z dnia 22. V. 1946 r. w sprawie kart zaopatrzenia zostały przyznane:

1) Kat. I R członkom rodzin pracowników przedsiębiorstw budowlanych państwowych, należących do samorządu terytorialnego oraz SPB.

2) Kat. I R członkom rodzin tych prywatnych i spółdzielczych (za wyjątkiem SPB) przedsiębiorstw budowlanych, które przewidziane w zarządzeniu zaświadczenia, że są objęte zbiorowym układem pracy w budownictwie, oraz, że ponad 50 proc. swych pracowników zatrudniają przy robotach wykonywanych dla władz, przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych lub o charakterze publiczno - prawnym.

Odnosnie pracowników przedsiębiorstw budowlanych zmiana w stosunku do dotychczasowych przepisów dotyczy zatem tylko członków rodzin pracowników — samym pracownikom wszelkich przedsiębiorstw budowlanych, pracownicy karty zaopatrzenia nie przysługują.

Wskazani w pkt. 2 niniejszego komunikatu członkowie rodzin wszystkich pracowników prywatnych i spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych złożyć zaświadczenia właściwemu Urzędowi Wojewódzkiemu, Wydziału Odbudowy wzgl. Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, stwierdzające, że dane przedsiębiorstwo jest objęte układem zbiorowym pracy w budownictwie oraz, że w okresie dwóch miesięcy kalendarzowych, poprzedzających wydanie zaświadczenia przeciętnie przynajmniej 50 proc. swych pra-

owników zatrudniają przy robotach wykonywanych dla władz, przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych lub o charakterze publiczno - prawnym.

Zaświadczenia powyższe stanowią podstawę do uzyskania kart zaopatrzenia na miesiąc, w którym zostały wystawione oraz na dwa miesiące następnie, po czym winny być odnowione.

Zgodność ze stanem faktycznym zapotrzebowanych rodzinnych kart zaopatrzenia, składanych przez przedsiębiorstwa budowlane na podstawie niniejszego ust. pu, winna być każdorazowo poświadczona przez właściwy miejscowy Oddział Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce.

W związku zaś z wyjaśniającym zarządzeniem Urzędu Woj. Pomorskiego z dnia 19 maja br. dotyczącego uprawnień do kart zaopatrzenia rodzin wojskowych podaje się do wiadomości że:

Rodziny wszystkich oficerów Wojska Polskiego uznane są za pełniących zawodowo służbę wojskową. Zonom wszystkich oficerów przysługują przeto karty zaopatrzenia I kat. — pozostałym zaś członkom rodziny kat. I R. Natomiast członkom rodzin podoficerów Wojska Polskiego — karty zaopatrzenia kat. I wzgl. kat. I R, należy wydawać tylko o tyle, o ile zostanie przedstawiony dowód wystawiony przez władze wojskowe, stwierdzający, że dany podoficer pełni zawodowo służbę wojskową. **Toruń, dnia 27 maja 1947 r.**

Waldemar Ślawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

Widzowie wybuchli śmiechem. Nawet obaj Polacy nie mogli mimo szalonego napięcia nerwów, powstrzymać się od śmiechu.

Le Coq krzyknął coś i skoczył naprzód. Antek stał nieporuszony na szeroko rozstawionych nogach i w momencie, kiedy już prawie czuł na twarzy gorący oddech przeciwnika, pochylił się szybko i niespodziewanie naprzód. W tym momencie z pierś wszystkich zgromadzonych wyrwał się jeden okrzyk.

Ciężkie cielsko bandyty przewaliło się przez małego Antka, nogi jego zakreśliły w powietrzu duży łuk i olbrzym runął na bruk. Antek pochylił się nad leżącym.

— Nie przedkro wstanie — stracił przytomność.

Tym poprzednio tak wrogo nastawiony do trzech intruzów teraz otoczył ich ciałnym kołem i wiwatował na ich cześć.

Jakiś drab w pasiastej koszuli klepał Antka po plecach szeroka łapa, kilku innych ścisnęło mu dłoń. Odważny, wesoły Polak podbił swą zachowawczością wszystkie serca. Sami nie wiedzieli, kiedy znaleźli się w gronie przygodnych znajomych w sklepionej izbie szynku. Na długim stole przy którym usiedli w towarzystwie kilku różnego wieku typów spod ciemnej gwiazdy, gospodarz ustawił butelki z wódką i wielkie kielichy z ciemnym piwem.

Czuli się trochę nieswojo w tym towarzystwie, ale imponowało im też to, że byli przedmiotem owacji i podziwu.

— Jak on to sprytnie zrobił — śmiał się jeden mały o kaprawych oczkach i rudawym zarostcie.

— Zagrał mu na nosie jak dzieciakowi...

— No! Le Coq nie pokazał się już przedkro.

— Będzie musiał wynieść się z naszej dzielnicy, a może i z Marsylii. Teraz nawet dzieci będą się z niego śmiały.

— Dokuczył on nam tu, dokuczył. I nie było na niego sposobu...

W miarę jak opróżniały się butelki, języki rozwijały się jeszcze bardziej, atmosfera stawała się bardziej serdeczna i Olek poczuł, że nie czuje już nawet antypatii do tych ludzi. Przeciwnie, uważa ich za dobrych szczerych, życzliwych ludzi tylko nieszczęśliwych i skrzywdzonych przez los. Byli skazani na ciężką pracę, zarabiali mało, czuli żal do życia i niesprawiedliwego świata, ukोजना szkali w wodce, awanturach i bijatykach. Dać im możliwości rozwoju, stworzyć lepsze warunki bytu, a zniknie ze słownika ludzkiego słowo „szumowiny”.

Antek podniecony nieco alkoholem rozgadywał się i sam nie wiedząc kiedy zwierzył się, że zamierza już wyjechać do Włoch.

Dziobaty spojrzawszy na wysokiego, tego w pasiastej koszulce.

— Czy ty nie wyjeżdżasz?

Ten zmieszał się trochę, — niby tak — ale będę miał sporo towaru. Ostatecznie — walał pięścią Antka w plecy — zabiorę was. Przyjdźcie jutro wieczorem do tej knajpy. Zaprowadzę was do przystani, gdzie stoi moja łódź, bo to dość daleko stąd, a wyjeżdżamy przed północą.

Kiedy pożegnawszy się z nowymi znajomymi szli do hoteliku gdzie mieli spędzić ostatnią noc przed podróżą — Olek, który milczał przez całą drogę, nie słuchając wesołego paplania przyjaceli, odezwał się nagle.

— Coś jednak nie bardzo mi się uśmiecha ta jazda, chociaż musimy się na nią zdecydować, bo nie ma wyboru.

— Dlaczego „nie uśmiecha ci się” — co to znaczy?

— Wiedzicie — wydaje mi się że to przemytnicy...

Antek roześmiał się hałaśliwie.

— Ty powinienesz pisać romanse kryminalne — wszędzie wietrzysz jakąś sensację — tam szpieg — tu afera przemytnicza.

— Dlaczego więc wyjeżdżasz w nocy i to nie z portu?

— W nocy, a bo taki ma „rozkład jazdy” — śmiał się Antek, — a nie z portu, bo jego barka stoi, jak słyszałeś, w jakiejś zatoce.

Następny dzień upłynął im na czynieniu zakupów i przygotowań do drogi. Wieczorem poszli na umówione miejsce i zamiast znajomego szypka, zastali tam małego, pochyłego człowieka o zupełnie siwych włosach i starej, pomarszczonej twarzy. Przyjrzał im się uważnie i kiwnął głową.

— Wy do Jeana?

— Tego co wyjeżdża dziś w nocy...

Stary położył palec na ustach.

— Nie dobrze jest mówić dużo, a gorzej jeszcze jest mówić głośno.

Ucisnął im po kolei ręce swoją dużą, pełną guzów dłoń. Ucisł był mocny, o wiele za silny jak na takiego stariego, chuderlawego człowieka.

— Nazywam się Pierre Canard, ale moi przyjaciele zwą mnie Oncle — i wy możecie mnie tak nazywać. Myślę, że ładnie parę dni spędzimy razem na morzu.

Podreptał naprzód, szeroko stawiając nogi, jak marynarz przyzwyczajony do chodzenia po chwiejnym pokładzie.

— Łódź Jeana jest dobra. Stara, ale szybka i pakowna. Już dobre parę lat pływamy na niej razem, a dziś pojedzie także mój syn — również Pierre — to imię w naszej rodzinie przechodzi z ojca na syna. Jak kto się nazywa Canard — to już napewno Pierre Canard — paplał stary. — Mój dziadek brał udział w rewolucji — i on się nazywał Pierre Canard — może s'yszeliście o nim?

Nasi chłopcy nie s'yszeli nic o nim, ale kiwnęli potakująco głowami, a Antek dodał z powagą:

— Wiem, Słyszałem, uczono nas o tym w historii.

Stary marynarz z zadowoleniem pokiwał głową. — Wiecie co chłopcy? Jean mi o was opowiadał, istne cuda tak, że polubiłem was, ale teraz lubię was jeszcze więcej. A który to poblił Le Coq'a?

Olek wskazał ręką na Antka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

CZWARTEK

29

maja

Kalend. Rzym.-Kat. — Magdaleny de Pazzis.
Kalendarzyk Słowiański — Bogusławy.
Wschód słońca — 3.38; zachód — 19.36.
Dyżur nocny lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Wdowiak Kazimierz, St. Rynek 4.
Apteka dyżurna do dnia 30 bm. włącznie: przy ul. 3 Maja.
Młłcja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Kartka PCK — tel., 15-41, Przedmiejska 1.

W lusterku

DOBRA RADA

Na dwóch stołkach nie siadaj,
młwi stare przysłowie,
łatwiej jest o upadek,
stratę mienia i zdrowia.

Więc niektórym dam radę,
komu tego nie powiem,
niech swe czyny sam zbada,
bo za późno się dowie.

AGAPIT

REJESTRACJA ROCZNIKA 1927

Jutro, dnia 30 bm. przed Komisją Wojskową we Włocławku stają mężczyźni rocznika 1927, zamieszkał na terenie gminy Piaski, pow. włocławskiego, których nazwiska zaczynają się od liter M do Z, w Lipnie — mieszkańcy gminy Mazowsze, pow. lipnowskiego, których nazwiska zaczynają się od liter L do Z, oraz w Radziejowie — mieszkańcy gminy Ruskowo, powiatu nieszawskiego.

Dzień jutrzejszy jest ostatnim dniem rejestracji dla powiatu lipnowskiego. W związku z tym przypominamy obywatelom tego powiatu, że wszyscy ci, którzy z powodu choroby lub bardzo ważnych przyczyn nie stawili się w oznaczonym terminie przed Komisją Rejestracyjną, winni się zgłosić w dodatkowym terminie dnia 6, 7, 9 włącznie, 10 czerwca rb. o godz. 8 rano w lokalu RKU, Włocławek, przy ul. Młynarskiej 1. (Jur)

ZEBRANIE INFORMACYJNE WŁAŚCIELI NIERUCHOMOŚCI

Dnia 2 czerwca rb. o godz. 18 w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej przy ul. Słowackiego 1a odbędzie się zebranie informacyjne członków Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości. Sekretariat Zrzeszenia, Brzeska 15, II piętro, obecnie w mieszkaniach letnich jest czynny tylko w poniedziałki i piątki w godz. od 17 do 19. (Jur)

OGRÓD BOTANICZNY I LAS — W RYNNIE

Przy ul. Cyganka między nr. 17 i 19 znajduje się parterowy drewniany domek, w dachu którego znajdują się dwa okienka. Przed okienkami — lasek, złożony z brzozeł, oraz kwietnik z bratków. Nie widzielibyśmy nic złego w takim upodobaniu przyrody, całe zło tkwi jednak w tym, że ogród ten jest umieszczony w rynnicy, która pewnego dnia pod wpływem ciężaru urwie się i spadnie przechodniom na głowę wraz z brzozełami i kwiatami. Poza tym podobny ogród tamuje ściek wody z dachu, wobec czego woda leje się wprost z dachu na głowy przechodzących. (Jur)

ODWOŁANIE ZJAZDU

Swego czasu na dzień 6 i 7 czerwca rb. został wyznaczony i zjazd powojenny rolników, wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu. Jak się obecnie dowiadujemy, zjazd ten został odwołany na skutek wynikłych w ostatniej chwili przeszkód technicznych. (Jur)

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE

Zespół Teatru Ziemi Kujawskiej daje we czwartek o godz. 20 przedstawienie sztuki „Przyjaciel nadejdzie wieczorem” po cenach popularnych

KŁOPOTLIWY KOMIN

W kamienicy, znajdującej się przy ulicy POW, znajduje się komin, który posiada znaczną wysokość. Dach tego domu jest bardzo słaby, bo wykonany z papy, pokrywającej słabe drewniane rusztowania. Stan komina nie jest zbyt dobry. Gdyby upadł na dach, mieszkający tam ludzie zostaliby narażeni na niebezpieczeństwo potłuczenia. Czy nie byłoby wskazane jakies zabezpieczenie względnie przebudowanie komina, bo odnosiśmy wrażenie, że mógłby on być z powodzeniem zmniejszony. (dw)

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Sprawa parku i budynku Kurii Biskupiej

Jak już donosiliśmy ostatnie zebranie Miejskiej Rady Narodowej cechowała ożywiona dyskusja, która w rezultacie swym doprowadziła w wielu wypadkach do zajęcia przez Radę stanowiska wręcz odmiennego od stanowiska Zarządu Miejskiego.

Zarząd Miejski w ostatniej chwili wstawił do porządku dziennego kilka nowych spraw, powołując się na konieczność przyspieszenia obrad nad tymi sprawami. Radny Kuligowski oraz radny Szwarz zajęli zgodne stanowisko, że sprawy znajdujące się na porządku dziennym winny być podane radnym wcześniej, aby ci mogli zapoznać się z materiałem dotyczącym tych spraw. Zaskakiwanie w tym wypadku jest niedopuszczalne. Na skutek powyższego Rada zdecydowała zdjąć z porządku dziennego sprawy zwiększenia kredytów na leśniczków oraz nowej taryfy elektrycznej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zwrotu budynków w których mieści się obecnie Magistrat i Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa a

stanowiących własność Kurii Biskupiej oraz zwrotu tejże Kurii parku znajdującego się przy Magistracie.

W sprawie tej Prezydent Miasta oświadczył, że otrzymał od Wojewody Pomorskiego pismo, w którym na podstawie orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lokalowej budynek, w którym mieści się UB winien być zwrócony Kurii do dnia 1. 9. br. Budynek w którym mieści się Magistrat ma być zwrócony w terminie do dnia 1. 1. 1949 r. a park natychmiast.

Radny Kuligowski poprosił o odczytanie pisma Wojewody. Po wysłuchaniu treści pisma radny Kuligowski oświadczył, że sformułowanie pisma nie zezwala na przeświadczenie czy to jest zarządzenie, czy też zalecenie lub propozycja. Z drugiej znow strony ponieważ pismo jest skierowane do Prezydenta, to ten bezpośrednio powinien na nie odpowiedzieć. Przechodząc do faktu zwrotów radny oświadczył, że w park został włożony pewien nakład materiały ze strony magistratu, że stanowi

on płuć miasta, które nie mogą być zamknięte, ani też zmniejszone i w danym wypadku Magistrat winien skorzystać z prawa wykupu. Oddanie samego budynku Magistratu bez parku dla Kurii również nie będzie stanowiło wartości i przeto należałoby Kurii zaproponować wybudowanie budynku w innym miejscu, wzamian za zrzeczenie się praw do obecnego. Budynek zajmowany przez UB należałoby oddać bezwzględnie i przeto również należy starać się jak najwcześniej o nowy gmach dla U. B.

W odpowiedzi na powyższe prezydent Kubecki oświadczył, że zaproponował dla UB za budowania przy ul. Toruńskiej po PURze oraz za budowania koszarowe przy ul. Długiej. Urząd Bezpieczeństwa odpowiedział, że bez zarządzenia swoich władz wojewódzkich nie może opróżnić dotychczasowej siedziby, a nad to ponieważ zaofiarowane nowe pomieszczenia są własnością Wojska to i ono bez zezwolenia DOW nie może ich przekazać nowemu użytkownikowi.

Radny adw. Szwarz wskazał na to, że w piśmie skierowanym do Prezydenta brak jest prawnych podstaw, a natomiast znajdują się jedynie dezyderaty. Wspomniane w piśmie postanowienie Wojewódzkiej Komisji Lokalowej nie zostało Zarządowi Miejskiemu wręczone, należałoby więc wystąpić o wydanie decyzji, o doreczenie jej Zarządowi Miejskiemu, aby ten otrzymał prawo rekursu do Głównej Państwowej Komisji Lokalowej. Każde inne załatwienie sprawy może doprowadzić do tego, że decyzja Wojewódzkiej Komisji Lokalowej upelnomocni się i wówczas tak Zarząd Miejski jak i Miejska Rada Narodowa zostaną pozbawieni prawa rekursu.

Radny sędzia Amster odpowiadając na wywody radnego Kuligowskiego wyjaśnił, że choć łożek pismo jest skierowane do Prezydenta, to jednak Rada Narodowa winna nim się zająć w trosce o dobro miasta.

Przedstawiciele Zarządu Miejskiego objaśnili, że na podstawie otrzymanego pisma prze prowadzili z przedstawicielami Kurii Biskupiej pewne rozmowy, w których zobowiązali się do płacenia tematu dzierżawnej za zajmowane budynki oraz do odstąpienia do czasu zajmowania budynku przez magistrat połowy parku, położonego za Magistratem.

Po zamknięciu dyskusji większością głosów orzeszedł wniosek radnego Szwarca. (Jur)

Ze sportu

CHORZOWSKI AKS W BYDGOSZCZY

W poniedziałek 2 czerwca przybywa do Bydgoszczy znany w całym kraju Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa. AKS w niedzielę rozegra w Gdańsku mecz piłkarski z „Gedanią” o wejście do Ligi. W drodze powrotnej na Śląsk piłkarze chorzowscy zatrzymają się w Bydgoszczy i spotkają się w meczu towarzyskim z KKS „Brda”. Mecz ten wzbudził zrozumiałe zaniepokojenie.

W niedzielę 1 czerwca „Brda” grać będzie z „Gwiazdą” o mistrzostwo kl. A Pomorza.

UWAGA KKS „BRDA”!

Dziś 29 bm. odbędzie się o godz. 18 w sekretariacie klubu zebranie selekcji kolarskiej KKS „Brda”. Jutro 30 bm. również o godz. 18 zebranie zarządu.

FRANCJA — HOLANDIA 4:1 (1:0)

Mecz piłki nożnej, rozegrany w dniu dzisiejszym między reprezentacjami Francji i Holandii, zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 4:1.

RUMUNKA RURAK WYGRYWA W ANGLII

W finale turnieju tenisowego w Harrogate mistrzyni Rumunii Magda Rurak pokonała Angielkę Blair w stosunku 6:3, 6:2.

SZKOCJA — LUKSEMBURG 6:0 (2:0)

Międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Szkocji i Luksemburga, przyniósł wysokie zwycięstwo gościom w stosunku 6:0 (2:0).

ANGLIA — PORTUGALIA 10:0

Po porażce w Zurichu ze Szwecją (0:1) piłkarska reprezentacja Anglii rozegrała z kolei mecz w Lisbonie, odnosząc niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad reprezentacją Portugalii w stosunku 10:0.

Ku czci matki

W Zielone Świątki koło młodzieży PCK przy szkole powsz. nr 2 w Brześciu Kujawskim urządzilo w świetlicy pracowników cukrowni uroczystość ku czci matki.

Na estradzie widzieliśmy dzieci od najmłodszych do najstarszych z przedszkola i szkoły powszechnej. Szereg utworów wierszowanych poświęconych matce oraz kilka pieśni młodzież wykonana ze znaczną umiejętnością. Bardzo miłe były występy najmłodszych dzieci. Wykonawców szereg tańców ludowych z kujawiankami na czele widownia nagrodziła oklaskami.

Na zakończenie przemówił pełnomocnik Oddziału Włocławskiego PCK przez Łasiński, który podkreślił, że Czerwony Krzyż, urządzając od wielu lat rok rocznie święto matki

wśród różnorodnej swej działalności spełnia i tu ważne zadanie, pozwala im zapamiętać choć na jedną chwilę o codziennych troskach i kłopotach. Jednocześnie przez podziękować opiekunce koła ob. Zaleskiej za trudy, jakie ponosi dla młodzieży, kierownikowi szkoły za współdziałanie i pomoc, oraz samym dzieciom za ich pracę.

Hymnem koło młodzieży PCK uroczystość została zakończona.

Należy dodać, że miejscowa Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet wypełniła część programu przez wygłoszenie kilku utworów wierszowanych, poświęconych matce. Miło jest przy tej okazji podkreślić współpracę Ligi z Czerwonym Krzyżem. (dw)

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NAROD.

Dnia 29 bm. o godz. 16 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Kárnkowskiego 2a odbędzie się posiedzenie MRN miasta Włocławka. Porządek dzienny przewiduje między innymi omówienie spraw budownictwa mieszkaniowego na Pomorzu, uchwalenie taksy za używanie samochodu sanitarnego PCK, zwiększenie kredytu na konserwację leśniczków i gajówek, przemianowanie ulicy Pierackiego na ul. Edwarda Betmana oraz sprawę taryfy opłat za energię elektryczną. (dw)

PRZYKŁAD IDZIE Z GORY

W Zielone Świątki Koło PCK w Kowalu urządziło w ciągu dnia zbiórke uliczną, a wieczorem zabawę taneczną, na rzecz powodzian. Nadmienić przy tej okazji należy, że w zbiorce czynny udział wzięli nie tylko prezes PCK dr. Blankiewicz i wiceprezes Karczemny ale także i burmistrz miasta ob. Filejko. Przykład tych ludzi zachęcił i innych obywateli do wydatnej współpracy z PCK. Obecnie Koło czyni pośpieszne i energiczne przygotowania do zorganizowania „Tygodnia PCK”. (Jur)

DOMOWYM SPOSOBEM

Przed kilku dniami byliśmy świadkami drobnej, a jednak charakterystycznej rzeczy, świadczącej o lekceważeniu przechodniów. Oto na jednej z kamienic odświeżano dach, pokryty papą. Odbywano się tak zwane smołowanie. Mimo możliwości „pokropienia” przechodniów przejście na chodnikach nie było ogrodzone i nie umieszczono żadnego znaku ostrzegającego o możliwości poplamienia odzieży. Wskazane byłoby na przyszłość zastosowanie tej drobnej, a jednak potrzebnej inowacji. W roku ubiegłym narzekaliśmy na prysznice, stosowane z balkonów przy podlewaniu kwiatków. Z dwójga złego wolimy wodę, niż smołę. (dw)

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD DYREKTORÓW CARITASU

W dniu dzisiejszym we Włocławku odbywa się ogólnopolski zjazd dyrektorów Caritasu na czele z dyrektorem Centrali Caritas ks. biskupem Pełką. Zjazd poświęcony jest akcji ambulantowej i koloniom letnim. (Jur)

KONCERT LUTNI

W sali Towarzystwa Wioślarskiego, w sobotę, dnia 31 bm. Towarzystwo Spiewacze „Lutnia” urządzi o godzinie 20-tej koncert wiosenny, w którym wezmą udział soliści W. Radomska (śpiew) oraz A. Celińska (fortepian). Dyrygentem będzie prof. Bojakowski.

Dotychczasowe występy „Lutni” wykazały nam stałe postępy w pracy tego zespołu, który udzielając się często w imprezach o charakterze społecznym, koncerty własne organizuje stosunkowo rzadko, wkładając wiele starania w przygotowanie koncertu. To też sobotni występ budzi żywe zainteresowanie. (dw)

PIENIĄDZE LEŻĄ NA ULICY

Tytuł ten nie jest bynajmniej przesadą. Na terenie naszego miasta widzimy niejednokrotnie wielką ilość papieru rozrzuconego przez tych, którym porządek i ład są obojętne. Tymczasem, gdyby znalazł się ktoś, kto podjąłby akcję zbierania odpadków papieru, to dowiedziałby się, że za kilogram makulatury można dostać 4 złote. Wystarczy tylko zebraną makulaturę dostarczyć do Papierni nr 2 przy ulicy Toruńskiej. Pamiętaj, że przez marnowanie tych odpadków ponosimy stratę w naszym życiu gospodarczym, gdyż makulatura służy do przeróbki na nowy produkt użytkowy. (dw)

NA RZECZ ZWIĄZKU B. WIĘZNIÓW

Zespół teatralny, który wystawił ostatnio sztukę „Przyjaciel nadejdzie wieczorem” w sobotę, dnia 31 bieżącego miesiąca daje przedstawienie tejże sztuki, przeznaczając całkowity dochód na rzecz byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Spodziewać się należy, że zarówno dobra gra aktorów jak i sam cel, na który odbędzie się to przedstawienie zgromadzi licznych widzów. Początek przedstawienia sobotniego o godzinie 20-tej.

SKŁAD ZARZĄDU SKP

Nowo wybrany zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich odbył pierwsze zebranie organizacyjne, na którym dokonano podziału funkcji. Przewodniczącym wybrano ob. Kazimierza Organiściaka, wiceprzewodniczącymi ob. Adama Czupryniaka i Józefa Sadowskiego. Sekretarzem został ob. Jan Kozłowski i Kazimierz Kasperkiewicz, skarbnikiem zaś ob. Franciszek Wapniarski. Gospodarzami zostali ob. ob. Jadwiga Kiejczewska i Antoni Sadowski. Poza tym jako członkowie weszli ob. ob. Cioroch, Kossowski i Przybysz. (dw)

O MISTRZOSTWO KLASY B

W niedzielę, dnia 1 czerwca rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B. pomiędzy klubem toruńskim „Pomorzanin” II a włocławskim „Zrywem” przy fabryce Bohma. Miłośnicy piłki nożnej spodziewają się ciekawej walki, gdyż obie drużyny przygotowują się do meczu bardzo starannie. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-cj, w niedzielę i święta od godz. 8-jej do 10-jej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł.

Brdą z Tucholi do Bydgoszczy

Zielonościwateczny spływ kajakowy z przygodami...

Zielone Świątki — to najmiłszy okres wycieczek mieszczuchów poza rozpalone mury miasta. Jak co roku, tak i podczas minionych świąt wiele wycieczek wyruszyło z miasta w piękne okolice Bydgoszczy, aby odetchnąć świeżym, czystym powietrzem, rozzerwać się, zapomnieć o codziennych troskach i zaczerpnąć sił do pracy.

Najbardziej emocjonującą wycieczką jaką odbyła się w tym czasie, był wielki spływ kajakowy, zorganizowany przez pocztową sekcję wioślarską, na trasie od Tucholi przez Koronowo — do Bydgoszczy.

Już w sobotę po południu, wszyscy spływowicze zbrali się na dziedzińcu przy Poczcie Głównej, skąd autobusy miały ich zawieźć na miejsce spływu. Autobusów miało być dwa, ale w ostatniej chwili — zobaczyliśmy tylko jeden autobus z przyczepką.

Rzecz prosta wóz razem z przyczepką w mlg zapelniał się szczerze. Wszystkie miejsca z wiszącymi włączkami, były zajęte, — wobec czego młode niewiasty były zmuszone zająć dodatkowe miejsca na kolanach przystojniejszych panów. W tak miłym nastroju wyruszyliśmy z dziedzińca pocztowego o godz. 16-tej.



Po drodze, ci którzy nie mogli ulokować się w środku autobusu, zajęli miejsca leżące, na dachu — uzyskując tę przewagę nad jadącymi wewnątrz, że mogli bez przeszkód rozkoszować się wspaniałym widokiem pól i lasów, rozciągających się po obu stronach drogi. Szczególnie piękna była panorama — Koronowa, widziana z góry, autobus wyjechał za miasto.

Wkrótce stanęliśmy u celu. Spływowicze wyskoczyli z pojazdu, ruszyli nad rzekę i zabrali się do składania, mycia i lepienia kajaków. Na małej polance zapanował ożywiony ruch. Rozbijano namioty, rozpakowywano plecaki, przygotowywano nocleg. Okrzykom i nawoływaniom nie było końca. Wieczorem, gdy się zupełnie ściemniło, rozpalono olbrzymie ognisko, wokół którego zasiadli uczestnicy spływu, śpiewając różne piosenki.

Noc spędzono w stodole na sianie. Wieczorem zaledwie 10 osób zdołało zmieścić się na całym strychu. Gdy jednak rano obudziłem się, stwierdziłem że spało tam około 40 osób. Świadczy to o tym, że ta sama przesterżnię może mieć różną powierzchnię, zależnie od okoliczności. Część spała również w namiotach, młodzież na drzewach i w kajakach.

Pobudkę zrobiono o 5-tej rano, wrzeszcząc na całe gardło, co wywołało powszechne oburzenie... kilku śpiochów. Choć nie chcąc musieli jednak wstawać. Uczestnicy spływu obojga płci powylazili z różnych zakamarków i poczęli przygotowywać się do odjazdu. Każdy jadł pośpiesznie śniadanie, po czym zwijano namioty składano koce i myto naczynia. Niecierpliwsi, zaczęli spuszczać



kajaki na wodę. Mimo zarządzeń kierownika spływu, że wszyscy powinni trzymać się razem, każdy jechał osobno, celowo unikając „łtoku”. Tu i ówdzie tylko młódź i małżeństwa trzymały się razem, rozmawiając — jedni o kajakach — drudzy o walce ze spekulacją.

Trasa szczególnie od Rudzkiego mostu do Koronowa była przepiękna. Po obu stronach rzeki rozciągały się wspaniałe sosnowe lasy, podszyte gęstymi krzakami malin i jeżyn. Brzegi miejscami niższe, miejscami wysokie i urwiste, są prawie niedostępne. Całość tworzy dziki, niemal egzotyczny widok, który przykuwał bez przerwy uwagę spływowiczów. Jechaliśmy szybko z prądem, prawie nie poruszając wiosłami. Rzeka robiła częste zakola, gwałtownie skręcając nieraz pod kątem 90 stopni. Trzeba było sprawnego kajakowca i ciągłej obserwacji, aby nie ulec katastrofie. Najczęściej jednak katastrofy przytrafiały się parom mieszczanym, prawdopodobnie dlatego, że kobieta siedząca z przodu, zastępowała męzczyźnię widok na rzekę.

Na trasie około 80 km. między Rudzkim mostem a Koronowem, zrobiliśmy jeden tylko wspólny wypoczynek. Poszczególne kajaki zatrzymywały się przeważnie na własną rękę. Tylko młódzież i małżeństwa płynęły bez przerwy. Mniej więcej na połowie trasy, przez kilka kilometrów po obu stronach Brdy tkwiły przyczepione do brzegów trawy z drzewem, które zwały rzekę nieraz do 2-ch metrów, tworząc w dodatku bardzo silny prąd. Miejsca te były szczególnie niebezpieczne, te też należało skupić całą uwagę, aby nie uderzyć o wystające belki. Wiele kajaków przejechało szczęśliwie, niektóre jednak wywróciły się, a obsada ich zaryła nieprzewidzianej

programem kąpieli. Katastrof tego rodzaju było kilkanaście, bez poważniejszych jednakże następstw. Jedna tylko para wróciła do Bydgoszczy całkowicie bez garderoby, ale to nie nie szkodzi, bo dzień był upalny.



W Koronowie zakończyliśmy pierwszy etap spływu. Uczestnicy po spożyciu kolacji udali się na spoczynek. Wszystko zorganizowane było jak zwykle pierwszorzędnie. Na 96 ludzi przeznaczono jedną stodołę, mogącą pomieścić zaledwie 40 osób. Reszta — to już głupstwo. Znajdą sobie jakieś miejsce, ewentualnie mogą najbliższym pociągiem pojechać przenocować do Bydgoszczy a jutro powrócić — to są drobiazgi bez znaczenia. Pomimo to, spływowicze byli zadowoleni, chociaż kilka osób powróciło bez kajaków, a kilka kajaków bez ludzi.

Z Koronowa wypłynęliśmy w drugi dzień Zielonych Świątek wczesnym rano. Trasa Koronowo — Bydgoszcz — choć piękna, nie miała już tego uroku, tej dzikości i egzotyki, co poprzednio przeżyta. Tu i ówdzie ukazywały się wioski, łany falujących zbóż i pastwiska, na których wesoło porykiwały krówki. Brda płynęła tutaj szerszym korytem i spokojniej. To też spływowicze połączyli po trzy i cztery kajaki razem i płynęli wspólnie, śpiewając wesoło i dowcipkując. W Smukale trzeba było z konieczności wysiąść i przenieść kajaki za tamę. O godz. 18-tej uczestnicy spływu na kajakach przybranych kwiatami i zielenią, wpłynęli na przystań klubu wioślarskiego w Bydgoszczy, witani owacyjnie przez zebraną tam publiczność. Brak było tylko tych, którzy zmuszeni byli suszyć swoją garderobę nad brzegami Brdy. MIK

Z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej Troski wsi powiatu bydgoskiego

Dlaczego chleb w powiecie jest droższy niż w Bydgoszczy? — Na to pytanie nie usłyszeliśmy odpowiedzi

W środowym numerze „Trybuny Pomorskiej” z dnia 28 bm. zwracaliśmy uwagę na fakt że komisja cenikowa przy starostwie bydgoskim ustaliła ceny na chleb dla ludności powiatu bydgoskiego wyższe, niż obowiązują one w samej Bydgoszczy co nie jest niczym uzasadnione i wskazuje na kompletną dezorientację członków komisji. Sprawa ta nie znalazła niestety żadnego oddźwięku na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem ob. Maćkowskiego.

Długa i burzliwa dyskusja wywołała gospodarka Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Bydgoszczy. Radni domagali się, aby władze spółdzielni usprawniły dostawę mleka dla Bydgoszczy, gwarantując również należyte warunki zbytu dla rolników.

Przedstawiciel wojewódzkiego Urzędu Ziemińskiego zdał sprawozdanie z przeprowadzonej akcji siewnej, która wypadła bardzo pomyślnie. Dużą pomocą w tej akcji było przydzielenie 10 nowych traktorów dla powiatu. Apelowano przy tej sposobności do rolników, aby podawali szczegółowe dane, dotyczące szkód, wyrządzonych w zasiwach przez ostrą i przewleklą zimę, gdyż dane te mogą się przydać

przy ustalaniu wymiaru podatkowego. Poruszono również sprawę sztucznej wylegarni, prowadzonej przez Zw. Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy podkreślając, iż stosowane taryfy opłat są zbyt wygórowane. Kierowniczka jednak wyjaśniła, iż pobiera się 12 zł. od jalka kurzego a 15 zł. od jalka kaczego dlatego, że cena za prąd elektryczny jest wysoka. Postanowiono zwrócić się do dyrekcji Elektrowni o przyznanie wylegarni ulgowej taryfy opłat.

Postanowiono zwrócić się do Dyrekcji Lasów Państwowych, aby już teraz przydzielono szkołom i piekarnikom w powiecie należne im drzewo opałowe. Obecnie drzewo jest suche, a i możliwości zwózki tego drzewa są również sprzyjające.

Odpowiedzi na wnioski i interpelacje udzielił starosta powiatowy ob. Michałski. Apelowal on do członków Rady, aby współdziałali w akcji odżywiania biednych dzieci. Powiat przygotował półkolonje letnie dla 1100 dzieci, otrzymane od kuratorium szkolnego jedynie 2 tys. zł. subwencji. Muszą się znaleźć środki na pokrycie wydatków tak pożytecznej i koniecznej akcji pomocy dla najbardziej potrzebujących dzieci w Bydgoszczy.



Czwartek, dnia 29 maja 1947 r.

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.50 — Audycja dla szkół „Nowe zawody dla kobiet” — Toruń. 9.10 — Muzyka poranna z płyt. 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 9.40 — Dyktando programu dla radiowizyjów — Bdg. 13.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.15 — Wieczorne wiadomości Pomorza — Bdg. 19.20 — Pogadanka pt. „Juliusz Osterwa — człowiek i artysta” — opr. Zbigniew Bature — Bdg. 19.30 — Utwory fortepianowe w wyk. Zygmunty Moriskiej — Bdg. 19.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 21.45 — „Pokrzywy nad Brdą” — Bdg. f. ogłp. 22.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.25 — Koncert żywcem — Bdg. 23.55 — Zakończenie audycji — ogłp.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że odbędzie się sprzedaż w drodze przetargów nieograniczonych ustnych ruchomości i towarów poniemieckich, znajdujących się w magazynach O. U. L. w Bydgoszczy:

- 1) przy ul. 3 Września Nr. 7 w piątki,
- 2) przy ul. Al. 1 Maja Nr. 76 w soboty o godz. 9 poczynając od dnia 6. VI. 1947 roku za wyjątkiem świąt przypadających na te dni.

Informacje na tablicy ogłoszeń O. U. L. ul. Al. 1 Maja Nr. 62 oraz w pokoju Nr. 7.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy. (548)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Cukrowni Brześć Kujawski w Brześciu Kujawskim pow. włocławski ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) Wykonanie planu rozbudowy remizy parowozowej kolei wąskotorowej.
- 2) Roboty budowlane przy budowie remizy parowozowej.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Dyrekcji Cukrowni na adres, który należy również składać oferty do dnia 25 czerwca 1947 r.

Dyrekcja Cukrowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu odszkodowania. (133)

POTRZEBUJEMY OD ZARAZ

dwóch buchalterów
oraz wykwalifikowaną maszynistkę
glusarzy i tokarzy

Fabryka Gwintowników i Narzędzi „PROTOTYP”
Bydgoszcz, Chodkiewicza 73 a

JADWIGA
KIELCZEWSKA
ZAKŁAD OPTYCZNY

WŁOCŁAWEK, 8-go Maja 21
WYKONUJE:
okulary według recepty.
Własny warsztat reperyjny (121)

OGŁOSZENIE

Zakłady P. M. S. w Toruniu ul. Jana Olbrachta 14/16 ogłaszają przetarg nieograniczony na nadbudowę piętra istniejącego budynku magazynu z przeznaczeniem wykorzystania lokali na biura Zakładów w/g opracowanego projektu. Szczegółowych informacji w godzinach urzędowych oraz podkładek ofertowych udzieli referent techniczny Zakładów PMS poloj Nr. 6 (538)

MAŁŻENSTWO bezdzietne zdolne do pracy na roli znajdzie dobre miejsce w gospodarstwie. Wiadomość Włocławek Caritas Łęska Nr. 49. (146)

ORGANIZATOR społecznik natychmiast potrzebny. Zgłoszenia Administracja „Gazety Kujawskiej” Włocławek. (145)

FABRYKA BARAKÓW Włocławek, Szopena Nr. 66 przyjmie buchaltera-bilansistę. (144)

FABRYKA WODY SODOWEJ w Kowalu, pow. Włocławek, do sprzedania. Wiadomość: Włocławek, Łęska 58. Walczewski. (143)

POKOJU umeblowanego przy rodzinie poszukuje (możliwie ul. Toruńska Włocławek). Zgłoszenia Włocławek, Administracja „Gazety Kujawskiej” nr. legitymacji 166. (139)

FABRYKA „ALFA” Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (494)

Kupujemy stale akumulatory, lampy radiowe, elektrolity, kondensatory diobowe oraz polecamy nasze

WARSZTATY RADIOWE

SPRZEDAŻ — NAPRAWA

głośników

UWAGA! Kupujemy stare płyty patelnowe, nawet polamane na łom

JUPITER

BYDGOSZCZ, STARY RYNEK 20 Tel. 18-65

ŁÓD do sprzedania w dużych lub małych ilościach. Włocławek, Polna 76. (138)

WARSZTAT REPARACYJNY MASZYN DO PISANIA i liczenia Włodzimierz Kulaczkowski Włocławek 3 Maja 11 w podwórzu. Przerabia maszyny wszystkich systemów na polski. Przyjmuje do konserwacji oraz kupuje stare maszyny i części. (120)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową Nr. 3 wydaną przez Komisję Specjalną w Bydgoszczy na nazwisko Henryki Markiewicz. (547)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty oraz kartę R. K. U. Włocławek na nazwisko Adolf Idzikowski ur. 7. 11. 23 r. w Lipnie, zam. Włocławek Stodólna 32. (142)